

Przesadna czystość szkodzi zdrowiu

29 stycznia 2011



Zgodnie z oczekiwaniami w społeczeństwach zachodnich, dziewczynki powinny ładnie i schludnie wyglądać i być grzeczne. Chłopcy mogą zaś łobuzować, brudząc się przy tym. Filozof Sharyn Clough z Uniwersytetu Stanowego Oregonu uważa, że różnice w stereotypach płciowych mogą prowadzić do wzrostu częstości pewnych chorób – czytaj astmy, alergii i chorób autoimmunologicznych – u dorosłych kobiet.

Hipoteza higieny, sformułowana przez epidemiologa Davida P. Strachana w 1989 r. na łamach British Medical Journal, została dobrze udokumentowana. Postuluje ona istnienie związku między nadmierną sterylnością (higienicznością) otoczenia a wzrostem zapadalności na astmę, alergię i choroby autoimmunologiczne. Wśród kobiet wskaźnik zachorowalności na nie jest wyższy, lecz rolę płci w tym kontekście bada się raczej rzadko.

W artykule z najnowszego numeru pisma Social Science & Medicine Clough wymienia wiele badań socjologicznych i antropologicznych, które wskazują, że nasze społeczeństwo inaczej socjalizuje dziewczynki i chłopców. Odmienności wychowania zaznaczają się szczególnie w zakresie brudzenia. W przypadku dziewczynek jest ono zabronione, a u chłopców bywa nawet wskazane. Dziewczynki są częściej ubierane w rzeczy nieprzeznaczone do zabrudzenia, częściej niż chłopcy bawią się też w pomieszczeniach, a podczas zabawy są bardziej nadzorowane przez rodziców. Mamy do czynienia ze znaczną różnicą w rodzajach i liczbie patogenów, z którymi stykają się dziewczynki i chłopcy. To z kolei może wyjaśnić pewne różnice zdrowotne między kobietami i mężczyznami – uważa pani filozof.

Clough podkreśla, że nie chodzi jej o to, by rodzice zaczęli nakłaniać córki do zajadania się ziemią i zachowywania na chłopięcą modłę. Bardziej zależałoby jej na tym, by epidemiolodzy i klinicyści spojrzeli na wyniki dotychczasowych badań właśnie przez pryzmat płci.

Wiele studiów wskazuje, że w miarę jak kraje stają się coraz bardziej uprzemysłowione i zurbanizowane, wzrasta wskaźnik astmy, alergii i chorób autoimmunologicznych. Zademonstrowano np., że gdy w Indiach poprawiają się warunki sanitarne i rośnie uprzemysłowienie, choroba Leśniowskiego-Crohna staje się coraz powszechniejsza. Z raportów amerykańskiego Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (Centers for Disease Control and Prevention, CDC) wynika, że kobiety chorują na astmę częściej niż mężczyźni – 8,9% wobec 6,5%. Poza tym panie częściej na nią umierają. Ze statystyk Narodowych Instytutów Zdrowia (NIH) wynika zaś, że choroby autoimmunologiczne dotyczą kobiet 3-krotnie częściej niż mężczyzn.

Ponad 90% komórek w naszym ciele jest raczej pochodzenia mikrobiologicznego niż ludzkiego. Wydaje się, że koewoluowaliśmy z bakteriami. Musimy badać tę relację w większym stopniu i nie tylko w kontekście jedzenia probiotycznego jogurtu. Według Clough jesteśmy na razie na

początku tej drogi, ale filozof nauki przyłącza się do grona ekspertów, którzy postulują, że odrobina brudu nikomu jeszcze nie zaszkodziła i warto od wczesnego wieku pozwalać dzieciom – zarówno chłopcom, jak i dziewczynkom – na przebywanie na dworze tak często, jak to możliwe.

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: oregonstate.edu

Zdjęcie: [thejbird](#)

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)